

No R. 86/46

gms. nr. 674

Rejon II.

Arch.



OKRĘGOWA KOMISJA  
BADANIA ZBRODNI NIEMIECKICH W POLSCE  
LUBLIN



Akta w sprawie  
masowego grobu Żydów w maj. Adamów,  
gm. Wyrzki, pow. włodawskiego.



± 6452/OL - gms. nr. 674

No R. 86/46



oświadczam zgodność niniejszej

serokopii .....

Zespół: Okręgowa Komisja Badania  
Zbrodni Niemieckich w *Lublinie*

dokumentem znajdującym się w  
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci  
Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu



sygn. .... *GK 175/16.9 k. tytułowa*

Warszawa *02.12.2013 r. E. Hojnicka*



Do

Wojewódzkiego Komitetu do Zbadania Zbrodni  
Niemieckich

W L u b l i n i e



Na podstawie posiadanego materiału przedkładam poniższe sprawozdanie obejmujące obozy straceń z czasów okupacji niemieckiej i miejsca masowych mordów na terenie powiatu włodawskiego.

1) Sobibór - fabryka śmierci przy stacji kolejowej Sobibór, miejsce stracenia wielu tysięcy Żydów (około 3-4 milionów), nie tylko z Polski, ale i z Francji, Czechosłowacji, Węgier, Włoch. Tam też w piecach traceni byli aryjczycy. Obóz uruchomiony w roku 1942, zlikwidowany przez Niemców w jesieni 1943 roku, maszyny wywiezione do Chełma-Borek. Wszelkie ślady mordu usunięto, urządzenia wewnętrzne wywiezione, budynki i ogrodzenia usunięte. Na tym miejscu widnieją dzisiaj łany zboża, gdyż jeszcze Niemcy zżiwelowali teren na wiosnę 1944 roku, obsiewając go zbożem.

2) m. Włodawa - cmentarz żydowski, miejsce mordu przez SD, ludności wszelkich narodowości. Tu też pogrzebane zwłoki kilkuset jeńców Żydów - żołnierzy polskich, którzy w drodze do Włodawy, między stacją Sobibór i Bałtów Włodawski zostali pomordowani i później zwłoki ich zostały zwiezione na cmentarz żydowski.

Na wiosnę 1944 roku przybyła specjalna kolumna robotniczo-cywilna, która pod nadzorem funkcjonariuszy SD rozkopywała groby, wywożąc niektóre trupy do Adampola i tam je palono.

3) m. Włodawa - koszarzy teren strzelniczy, pochowane zwłoki kilkuset tysięcy żołnierzy sowieckich - jeńców, którzy zmarli wskutek wycieńczenia głodu. Na koszarach był obóz jeńców.

4) majątek Adampol, gminy Wiryki, zginęło około 600 Żydów, którzy chroniąc się przed śmiercią na początku akcji likwidacji żydowskiej, zaangażowali się do pracy rolnej w majątku Adampol, pozostającym pod przymusowym zarządem niemieckim. W końcowej fazie robotnicy ci zostali wymordowani i tam pogrzebani. Na wiosnę 1944 roku przybyły specjalne cywilne drużyny robocze, które pod kierownictwem i nadzorem funkcjonariuszy SD rozkopali dożywydobyły spaliły trupy.

5) wieś Rudka, gminy Uściów, w ciągu jednego dnia, zbirzy niemieccy w uniformach SD i policji polowej wymordowali kilkudziesięciu mężczyzn. Ocalili ci tylko, którzy znajdowali się poza wsią.

6) Jamy i Bólki - przedmieście miasta Ostrowa Lubelskiego. Dnia 7 marca 1943 roku grupa Mongołów pod kierownictwem kilku oficerów niemieckich przejeżdżając przez m. Ostrow Lubelski pojechała na przedmieście Jamy. Tam rzekomo mieli przenocować. Zajęli kwatery, zażądali od ludności wódki, kurjał na kolację. Żołdactwo upiło się do nieprzytomności. Po tak hucznej i bacji zaczęli wypędzać mężczyzn z mieszkań, a sami brać się za niewiasty. Nie było tam wyjątku, zaczęło się gwałcenie starszych kobiet, dziewcząt, pa dwunastoletnich dziewcząt. Zaczęła się krzyk, wrzask, płacz, prośby, błaganie, lecz to nie pomogło. Patrząc na to ojcowie, mężowie, bracia, udali się do miejscowych partyzantów o pomoc. Godziny 23-cia, grupy partyzantów pod dowództwem ob. Sidora Kasimierza, Dąbka Stanisława i innych okrajały całe przedmieście Jamy. Zaczęła się dwustronna strzelanina. Masę Niemców padł zabitych, część partyzanci wzięli do niewoli swojej, a kilku zaledwie zdążyło uciec do Ostrowa bez szapek, butów i mundurów. Ci ostatni zawiadomili swoje dowództwo o napadzie na nich. Dnia 8 marca 1943 roku, zaczęły nad Jamami pokazywać się czarne chmury tawogi. Godziny 9-ta kilka pocągów Niemców wyładowało się w Brzeźnicy Bychawskiej, Tarle i Gródku. Raljerka zaczęli się posuwać w stronę Jam. Ludność Jam w panicznym strachu zaczęła uciekać w różnych kierunkach. Godzina 10-ta Jamy zmieniły się w



wierzami zgodność niniejsze,  
Zespół: Okręgowa Komisja Badania  
Zbrodni Niemieckich w Lublinie

dokumentem znajdującym się w  
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji  
Dokumentów Instytutu Pamięci  
Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni  
Przeciwko Narodowi Polskiemu

Sygn. .... GK 1751/169 k. 2 ....

Warszawa 02.12.2013r. E. Kujala





Protokół przesłuchania świadka

Dnia 8 maja 1946r

Sąd Grodzki we Włodawie w osobie

P.o. Sędziego A. Sobiesza

z udziałem Protokulanta: A. Niewiarowskiego

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze

świadka bez przysięgi po uprzednim pouczeniu

świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe

zeznania o ~~znanym przynajmniej~~ świadek

zeznał:

Imię i nazwisko - Czesław Głowacki

Wiek lat 49

Imiona rodziców - Franciszek i Waleria

Miejsce zamieszkania Włodawa ul. Sadowa 10

zajęcie przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej we Włodawie

wyznanie R. Kat.

Karalność niekarany ---

W roku 1940 w zamkniętych wagonach towarowych przyszedł transport jenców żydów polskich, pociąg odszedł w kierunku Włodawy o jakieś dwa kilometry od stacji Sobibor w kierunku Włodawy, pociąg zatrzymał się jencom kazano wyjść z wagonów i doprowadzić i tam zaczęto do nich strzelać. Jakaś tego samego dnia z okien wagonu widziałem leżące trupy. Część tych jenców uratowała się ucieczką nimi jako rannymi zaopiekowała się miejscowa ludność żydowska we Włodawie. Jednakże zezwolił miejscowej ludności na zabranie trupów a zasadniczo Radzie Żydowskiej pod warunkiem że podpisała akt zgonu - protokół zgonu że wybił zmarli śmiercią naturalną wskutek zmarzenia. Związki zabitych zostali pochowane na miejscowym cmentarzu żydowskim we Włodawie. W jesieni 1941 roku Niemcy zaczęli przygotowywać oboz w Sobiborze zabrali z Włodawy kilkuset rzeszalczyków żydów ogrodzili pewien obszar koło stacji Sobibor drutem kolczastym z którego terenu wysiedlili zamieszkałą tam ludność zamaskowali oboz sosnowymi gałęziami i zaczęli tam budować baraki. Stopniowo oboz zaczęli wypełniać



oświadczam zgodność niniejszej,

kserokopii ..... Zespół: Okręgowa Komisja Badania  
..... Zbrodni Niemieckich w Lublinie

z dokumentem znajdującym się w  
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji  
Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu



Sygn. .... G111751.169.k...7...

Warszawa, 08.12.2013 r. E. Kijak



ludność żydowska z różnych państw z Austrii, Czechosłowacji  
Węgier, Włoch i Francji. O powyższym wiadomo było gdyż w okolicy ukazywała  
się w obiegu waluta tychże państw. Przychodzące pociągi miały różny  
charakter, były wagony towarowe zaplombowane, były też pociągi z wagonami  
pulmanowskimi przy których nawet była niewielka straż niemiecka, wyglądało  
to tak jak by ludność jadąc wagonami jechała na lotnisko. Jechały  
rodziny nawet z dziećmi z wozkami dziecięcymi gdyż po opuszczeniu stacji  
wagonów widziało się z pociągu stopy wozków dziecięcych, czasami trans-  
porty wjeżdżały przez dobudowaną bocznicę w głąb obozu. Dziennie przycho-  
dziło od czterech do sześciu transportów. Każdy transport składał się  
z 44 wagonów towarowych tak że w ciągu dwóch dni gdyby oni wszyscy  
postawieni byli żywi na tej przestrzeni jaka oboz zajmował to wypełnili  
by go stojąc jeden przy drugim całkowicie. Mimo to ludzi tych widzieć nie  
było. Straż w obozie stanowili żołnierze rosyjscy z oddziału Własowa  
po wyładowaniu transportów rozlegały się siewy strazy obozowej oraz  
bicie maszyny co w połączeniu zagłuszało wszelkie inne ruchy oddosy  
obozu. Z opowiadań miejscowej okolicznej ludności która stykała się  
ze strażą obozową która wypiszący w swoim zaufanym zwłaszcza kochankom  
zwierzała się z tajemnic obozu można było ustalić że na terenie obozu  
była komora gazowa która na raz mogła pomieścić 1200 osób. Po usmierceniu  
tych osób ciała zakopywane w specjalnie do tego przygotowanych do tego  
dołach za pomocą specjalnych kopaczek o głębokości kilku metrów. W ostat-  
nich zaś czasach trupy palono. Zapach palonych trupów jeżeli wiatr powiał  
w kierunku Włodawy czuć było a w pobliżu obozu nawet nie można było  
znieść tego zapachu. Jesienią 1943 roku oboz ten został zlikwidowany, urza-  
dzenia techniczne wywiezione lub zniszczone teren obozu zaorano częściowo  
zasłano zbożem a częściowo sosnkami. Z ilości przychodzących transportów  
miejscowi kolejarze obliczyli że przez oboz mogło przejść około trzech  
milionów ludzi. W jesieni 1941 roku na terenie koszar we Włodawie został  
urządzony oboz dla jeńców sowieckich. Na skutek głodu chorób w tym obozie  
zmarło kilkanaście tysięcy jeńców przez jedną zimę. Trupy tych jeńców  
zostały pochowane w pobliżu obozu na terenie koszar. W majątku Adamów  
gminy Wiryki było zatrudnionych około 600 Żydów w charakterze robotników  
w chwili likwidowania wogóle ludności żydowskiej ci robotnicy poza nielicznymi



twierdzam zgodność niniejsze,

serokopii ..... **Zespół: Okręgowa Komisja Badania  
Zbrodni Niemieckich w Lublinie**

.....  
dokumentem znajdującym się w  
aktach Biura Udostępniania i Archiwizacji  
Dokumentów Instytutu Pamięci  
Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu

Sygn. .... **GK 175/ 169 k. 7v**

Warszawa, ... **02.12.2013 r.** ... **E. Wojcik**





0  
niemi którzy zdołali zbiec zostali wymordowani przez Niemców także pocho-  
nani. Po tym mniejsze egzekucje ludności żydowskiej jak i polskiej odby-  
wały się na cmentarzu żydowskim. Wiosna wczesna w 1944 r. zarówno pochowa-  
nych na cmentarzu żydowskim we Włodawie jak i w Łampolu przez specjalne  
oddziały trupy zostały wykopane i zniszczone. Cmentarz żydowski w tym  
czasie został zamaskowany ażeby nie widział kto co się tam robi. Z opo-  
wiadani wiadomo mi że w czasie pacyfikacji we wsi Budca gminy Uściów  
powiatu włodawskiego SD i policja polowa niemiecka wymordowała mężczyzn  
osobliwie którzy byli poza wsią. Z opowiadań ludności miasta Ostrowa  
wiadomo mi jest że w marcu 1943 r. grupa Mongołów pod dowództwem oficera  
niemieckiego zatrzymała się na przedmieściu Jamy i Bojki miasta Ostrowa  
Zasadali oni od miejscowej ludności męski, kurb i jaj po kilkogodzinnej  
libacji i upiościu się żołnierze zaczęli wypędzać z domów mężczyzn a  
następnie gwałcić kobiety i dziewczęta. Zawiadomiona o powyższym miejscu  
na partyzantka przyszła z pomocą i zaczęła się walka. Zbrodniarzy odpe-  
dzone. Następnego dnia z kierunku stacji Orzeniec rarka i Grodek przybyły  
oddziały niemieckie które zaczęły mordować miejscową ludność a mienie ich  
i domy palić. Po spaleniu budynków i wybićiu około 140 osób oddziały te  
oddaliły się w stronę Babianki a następnie w stronę przystanku kolej-  
owego w Grodku. Po wycofaniu się oddziałów trupy zabitych i wglonych  
zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Ostrowie-Lubelskim. Odczytano.  
Nazwisk Niemców kierujących akcją i biorących w niej udział nie znam.  
Odczytano

p.o. Sędzia:



*Holbrenel*

*Gowalczyk*

Protokulant:

*Antoniawski*



.....wierdzam zgodność niniejszej

kserokopli .....

**Zespół: Okręgowa Komisja Badania  
Zbrodni Niemieckich w Lublinie**

.....dokumentem znajdującym się w

aktach Biura Udostępniania i Archiwi-

zacji Dokumentów Instytutu Pamięci

Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni

przeciwko Narodowi Polskiemu

sygn. .... *GM.175/1694.8.*

Warszawa *02.12.2013 r. E. Kpika*

